

*CO, GDZIE, KIEDY?**SPIS WYDARZEŃ I IMPREZ REGIONALNYCH*

MOLESTOWANIE W PRACY TO PROBLEM, O KTÓRYM SIĘ NIE MÓWI...

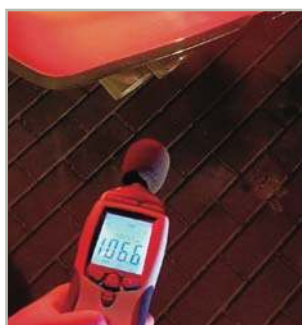
W POLSCE WIELE OSÓB, SZCZEGÓLNIE KOBIET, JEST MOLESTOWANYCH W PRACY. CZY TO ZA POMOCĄ SPOJRZEŃ, DROBNYCH GESTÓW, CZY SPECYFICZNYCH ŻARTÓW... WIĘKSZOŚĆ OFIAR ZAZWYCZAJ MILCZY. I BEZ SŁOWA SKARGI, ZA TO Z POCZUCIEM PORĄŻKI ODCHODZI Z PRACY. SĄ CZĘSTO NAPIĘTNOWANI I WYŚMIEWANI, JEŚLI DECYDUJĄ SIĘ KOMUKOLWIEK SPRAWĘ UJAWNIĆ. A STRACH DAJE NAPASTNIKOM POCZUCIE BEZKARNOŚCI... S. 14-15

NOWE NARZĘDZIE MŁAWSKIEJ DROGÓWKI

WIADOMOŚCI ||

S. 3

■ Nadmierny hałas, jaki powodują samochody z tunin-gowanym układem wydechowym, to problem często zgłaszany przez mieszkańców. Mławska drogówka, od kilku dni dysponuje nowym urządzeniem do walki z kierowcami, nieprzestrzegającymi norm emisji hałasu w pojazdach.



NAGRODY DYREKTORA MUZEUM ZIEMI ZAWKRZEŃSKIEJ W MŁAWIE WRĘCZONE

MŁAWA ||

S. 4



BOJĄ SIĘ 17-LATKÓW ZA KIEROWNICĄ

PRAWO ||

S. 10



PROMOCJA

NOWY PORTAL WAWA.INFO

wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

Świadczenia emerytalno-rentowe wypłacane przez ZUS są co roku waloryzowane. Polega to na pomnożeniu kwoty świadczenia w wysokości przysługującej na koniec lutego danego roku przez wskaźnik waloryzacji. Wysokość wskaźnika waloryzacji uzależniona jest od średniorocznej inflacji dla gospodarstw emerytów i rencistów za poprzedni rok i powiększony o co najmniej 20 proc. realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia. W tym roku emerytury i renty zostaną podniesione procentowo, a ostateczna wysokość wskaźnika – 105,5 procent – została opublikowana 14 lutego w Monitorze Polskim komunikatem Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

ZUS zwaloryzował już ponad milion świadczeń, których termin płatności przypada na pierwszy dzień miesiąca – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

OD MARCA EMERYTURY I RENTY W GÓRĘ. ILE WYNIESIE ŚWIADCZENIE PO WALORYZACJI?

OD 1 MARCA NASTĄPI WALORYZACJA ŚWIADCZEŃ EMERYTALNO-RENTOWYCH. JEST ONA PRZEPROWADZANA Z URZĘDU, CO OZNACZA, ŻE NIE TRZEBA SKŁADAĆ ŻADNEGO WNIOSKU. ŚWIADCZENIA WZROSŁĄ O 5,5 PROCENT.

Kwoty najniższych rent, emerytur i dodatków po waloryzacji

Po waloryzacji kwota najniższej emerytury, renty rodzinnej i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wzrośnie z 1780,96 zł do 1878,91 zł, czyli o 97,95 zł więcej. Renta z tytułu częściowej niezdolności

do pracy od 1 marca 2025 r. wyniesie 1409,18 zł. Do kwoty 1878,91 zł podniesiona zostanie też renta socjalna. Wzrośnie też kwota graniczna świadczenia uzupełniającego (SU) do 2552,39 zł – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.



Wzrosną też dodatki do świadczeń

Oprócz świadczeń długoterminowych waloryzacja obejmie także kwoty dodatków i świadczeń pieniężnych. W ZUS waloryzacji podlegają nie tylko świadczenia długoterminowe, m.in.: emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty rodzinne, renty socjalne, a także dodatki do tych świadczeń, np. dodatek pielęgnacyjny czy dodatek dla sierot zupełnych, a także świadczenia i zasiłki przedemerytalne - Świadczenie

przedemerytalne wyniesie 1893,41 zł brutto. Waloryzacja obejmuje świadczenia przyznane do końca lutego 2025 roku.

I tak dodatek dla sieroty zupełnej wzrośnie z 620,36 zł do 654,48 zł, dodatek pielęgnacyjny i dodatek za tajne nauczanie z 330,07 zł do 348,22 zł, dodatek pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego uznanego do pracy i do samodzielnej egzystencji z 495,11 zł do 522,33 zł, natomiast ryczałt energetyczny będzie wynosił 312,71 zł.

Waloryzacja bez wniosku

Aby świadczenie zostało zwaloryzowane nie trzeba składać wniosków, odbywa się to automatycznie. Każdy emeryt i rencista, który miał prawo do wypłaty świadczenia na dzień 29 lutego, otrzyma decyzję o nowej wysokości swojego świadczenia. Wysyłka decyzji waloryzacyjnych rozpocznie się nie wcześniej niż w kwietniu. Wcześniej informację o wysokości waloryzacji będzie można sprawdzić na swoim koncie w Platformie Usług Elektronicznych e-ZUS – dodaje rzecznik.

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999
Policja - 997
Straż Pożarna - 998
Straż Miejska - 986
Numer alarmowy z telefonu komórkowego - 112
Pogotowie elektryczne - 991
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie wodociągowe - 23 654 23 21
Pogotowie ciepłownicze - 23 654 35 06
Informacja PKP - 23 674-53-33,
<https://www.e-podroznik.pl/>
Informacja PKS - 23 654 35 56
Postój TAXI - 23 654 35 76

Urząd Miasta Mława
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 33 82,
e-mail: info@mlawa.pl,
sekretariat@mlawa.pl

Starostwo Powiatowe
Mława, ul. W. Reymonta 6,
tel. 23 654 34 09,

e-mail:
starostwo@powiatmlawski.pl
Sąd Rejonowy
Mława, ul. W. Reymonta 3,
tel. 23 654 89 00,
e-mail: adm@mlawa.sr.gov.pl

Urząd Skarbowy
Mława, ul. G. Narutowicza
19/7, tel. 23 654 34 98, e-mail:
us1413@mz.mofnet.gov.pl

Zakład Ubezpieczeń
Społecznych
ul. Z. Padlewskiego 31,
tel. 23 655 00 31 32

Powiatowy Urząd Pracy
Mława, ul. Wyspiańskiego 7,
tel. 23 654 39 18, e-mail:
waml@praca.gov.pl

Prokuratura Rejonowa
Mława ul. J. Lelewela 4,
tel. 23 654 36 19, e-mail:
pr.mlawa@plock.po.gov.pl

Komenda Powiatowa Policji
Mława, ul. H. Sienkiewicza 1,
tel. 23 654 43 43, e-mail: prasowy.kppmlawa@mazowiecka.policja.gov.pl
Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
Mława, ul. Z. Padlewskiego
15, tel. 23 654 33 85, e-mail:
mlawa@mazowsze.straz.pl

Straż Miejska
Mława, ul. Stary Rynek 19,
tel. 23 654 64 34, e-mail:
strazmiejaska@mlawa.pl

Zakład Wodociągów, Kanalizacji
i Oczyszczalnia Ścieków sp. z o.o.
Mława, ul. Płocka 106,
tel. 23 654 60 70, e-mail: sekretariat@wod-kan-mlawa.com.pl

Gazownia Warszawska,
Rozdzielnia Gazu w Mławie
Mława, ul. Płocka 96,
tel. 23 655 01 62

Zakład Energetyczny Płock S.A.
Region Energetyczny Mława
Mława, ul. Warszawska 127

Samodzielny Zakład Opieki
Zdrowotnej – Szpital
Mława, ul. A. Dobrowskiej 1,
tel. 23 654 32 35, e-mail:
sekretariat@szpitalmlawa.pl

Miejska Komisja Rozwiązywania
Problemów Alkoholowych
ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 56 38, wew. 412

NZOZ Ośrodek Terapii Uzależnień i Współuzależnienia
w Działdowie, filia w Mławie
ul. Lelewela 9, tel.: 23 655 28 64

Zespół Interdyscyplinarny ds.
Przeciwdziałania Przemocy
w Rodzinie przy Miejskim
Ośrodku Pomocy Społecznej
w Mławie, ul. Padlewskiego 13,
tel.: 23 654 36 34

Bezpłatna Infolinia Rzecznika
Praw Obywatelskich
Pod numerem telefonu 800
676 676 dział bezpłatna
Infolinia Rzecznika Praw
Obywatelskich, czynna:
poniedziałek: godz. 10:00 – 18:00
wtorek – piątek: godz. 8:00- 16:00
Połączenie możliwe jest zarówno z telefonów stacjonarnych, jak i telefonów komórkowych wszystkich sieci. Dzięki Infolinii można uzyskać podstawowe informacje o prawach człowieka i kompetencjach PRO. Droga ta można również dowiedzieć się wszystkiego o prawie antydyskryminacyjnym. Jeśli sprawa nie jest związana z kompetencjami PRO, pracownicy starają się wskazać rozmówcy instytucję, w której uzyska odpowiednią pomoc.

Telefony zaufania dla osób w depresji:

Antydepresyjny Telefon
Forum Przeciw Depresji, tel.
22 594 91 00 (w każdą środę
i czwartek od 17.00 do 19.00).
ITAKA – antydepresyjny telefon
zaufania tel. 22 484 88 01
(w poniedziałki i czwartki od
17.00 do 20.00).
Ośrodek Interwencji Kryzysowej
– pomoc psychiatryczno-pedagogiczna, tel. 22 855 44 32 lub
Ośrodek Interwencji Kryzysowej,
tel. 22 837 55 59 (poniedziałek
– piątek od 8:00 do 20:00).
Telefon Zaufania dla Osób
Dorosłych w Kryzysie Emocjonalnym, tel.: 116 123 (od
poniedziałku do piątku od
godz. 14.00-22.00).
Młodzieżowy Telefon Zaufania,
tel. 192 88 lub Bezpłatny
telefon zaufania dla dzieci
i młodzieży, tel. 116 111, co-
dziennie od 12:00 do 02:00.

NOWY KURIER
mławski

e-mail: redakcja@kuriermlawski.pl
www.kuriermlawski.pl

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7b
tel. 502 499 539



Nadmierny hałas, jaki powodują samochody z tuningowanym układem wydechowym, to problem często zgłaszany przez mieszkańców. Mławska drogówka, od kilku dni dysponuje nowym urządzeniem do walki z kierowcami, nieprzestrzegającymi norm emisji hałasu w pojazdach. Skontrolowani kierowcy zostali ukarani mandatami, stracili dowody rejestracyjne hałaśliwych pojazdów.

Patrole ruchu drogowego wykorzystały nowe urządzenie podczas kontroli, prowadzonych w ciągu dwóch ostatnich dni (22-23.02). Specjalistyczne urządzenie, o którym mowa, to sonometr. Policjanci sprawdzali czy poziom hałasu zewnętrznego, emitowanego przez układ wydechowy pojazdów, mieścił się w określonych

NOWE NARZĘDZIE MŁAWSKIEJ DROGÓWKI, ELIMINUJĄCE Z RUCHU HAŁAŚLIWE POJAZDY

przez przepisy granicach. Przeprowadzone działania, to także odpowiedź na liczne skargi mieszkańców, dotyczące głośnych samochodów osobowych, jeżdżących po drogach miasta i powiatu mławskiego.

Przykładowe kontrole:
- Mława, ul. Kopernika, kontrola głośności układu wydechowego volkswagena

golfa, wynik 120 dB. Kierowca został ukarany mandatem w wysokości 500 zł. Policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu.

- Mława, ul. Sienkiewicza, kontrolowany pojazd ford mustang. Zmierzony poziom głośności układu wydechowego -106 dB. Kierowca stracił dowód rejestracyjny pojazdu, zo-

stał ukarany mandatem w wysokości 500 zł.

Przypominamy, że maksymalne natężenie hałasu nie może być większe niż: 93 dB w samochodach benzynowych;

96 dB w samochodach z silnikiem diesla;

94 dB w motocyklach z silnikiem mniejszym niż 125cm³;

96 dB w motocyklach z silnikiem większym niż 125cm³.

Kierowcy, niestosujące-mu się do obowiązujących norm głośności pojazdu, grozi mandat karny lub wniosek o ukaranie do sądu. Ponadto policjanci zatrzymają dowód rejestracyjny pojazdu, co oznacza konieczność usunięcia modyfikacji lub usterek i wizytę na badaniu w sta-



foto: KPP w Mławie

cji kontroli pojazdów. Kontrole z użyciem sonometru będą prowadzone w trakcie

codziennych służb patroli ruchu drogowego.

asp.szt. Anna Pawłowska

DOFINANSOWANIE ŻŁOBKA Z PROGRAMU AKTYWNY MALUCH 2022–2029

Miasto Mława w dniu 7 lutego 2025 r. zawarło umowę nr JST/I/KPO/T/24 ze Skarbem Państwa reprezentowanym przez Wojewodę Mazowieckiego dotyczącą dofinansowania zadania zrealizowanego przez Miasto polegającego na utworzeniu nowych miejsc opieki w ramach Programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Aktywny Maluch 2022-2029”.

Celem zadania jest zwiększenie liczby miejsc opieki nad dziećmi do lat 3 na terenie Miasta Mława poprzez utworzenie 30 nowych miejsc w Miejskim Żłobku w Mławie. W ramach zadania planuje się adapta-

cję pomieszczeń budynku A Miejskiego Przedszkola Samorządowego Nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi im. Ewy Szelburg – Żarembiny w Mławie wraz z wyposażeniem i montażem nowych urządzeń na placu zabaw.

Ze wsparcia skorzystają dzieci, w tym dzieci z niepełnosprawnościami lub wymagające szczególnej opieki, do ukończenia roku szkolnego, w którym dziecko ukończy 3 rok życia lub dłużej, zgodnie z ustawą z dnia

4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 oraz z ustawą z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa; rodzice; opiekunowie.

Wzrost dostępności miejsc opieki przyczyni się do zwiększenia odsetka dzieci objętych opieką, ale również umożliwi łączenie życia zawodowego z rodzinnym i pozwoli na aktywizację zawodową rodziców.

WARTOŚĆ ZADANIA:
1 068 654,47 ZŁ
WARTOŚĆ DOFINANSOWANIA Z UE:
780 939,27 ZŁ
ŚRODKI Z BUDŻETU PAŃSTWA:
179 616,03 ZŁ

HELENA GRĄCKA POŚMIERTNIE ODZNACZONA MEDALEM ZASŁUŻONY DLA MIASTA MŁAWA

Zmarła niedawno mławianka Helena Grącka – społeczniczka, patriotka, działaczka zaangażowana m.in. w sprawy oświaty i polityki senioralnej, poetka o bogatym dorobku – została pośmiertnie odznaczona medalem Zasłużony dla Miasta Mława. Medal przekazali córce Adzie Gostkowskiej burmistrz Miasta

Mława Piotr Jankowski wraz ze swoimi zastępcami Marcinem Burchackim i Mariuszem Szczechowiczem. Helena Grącka zmarła w wieku 72 lat 15 lutego 2025 r. Śmierć mławianki była niemiłym zaskoczeniem dla wielu mieszkańców, o czym świadczą choćby ich liczne wpisy w mediach społecznoś-

ciowych, gdzie Helena Grącka aktywnie się udzielała, m.in. dzieląc się z internautami swoją bogatą twórczością i komentując aktualne sprawy społeczne. Pogrzeb Heleny Grąckiej odbył się w sobotę 22 lutego 2025 r. na cmentarzu komunalnym w Mławie.



KN / WP

foto: UM Mława

MOŻNA ZGŁASZAĆ KANDYDATURY DO TYTUŁU MŁAWIANIN ROKU 2024

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Mławskiej oraz kapituła nagrody Mławianin Roku informują, że do 28 lutego 2025 r. (piątek) do godziny 15:00 można składać wnioski o przyznanie tytułu Mławianin Roku 2024. Zgodnie ze statutem, wnioski mogą składać organizacje pozarządowe i charytatywne, organy

samorządowe, instytucje oraz grupy mieszkańców Mławy w liczbie przynajmniej 50 osób. Wnioski należy składać w siedzibie Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej mieszczącej się przy ul. 3 Maja 5 w Mławie (można je też na ten adres przesyłać pocztą). Będzie to już 26. laureat tego szczególnego wyróżnienia.

JG / TPZM



Arch. Organizatorów

REKLAMA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

BURMISTRZ MIASTA MŁAWA

informuje, że w dniach od 25.02.2025 r. do 26.03.2025 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.mlawa.pl podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży. Wykaz obejmuje nieruchomość nr 291/9, obręb 11 o pow. 0,0008 ha, położoną w Mławie, przy ul. abp. Antoniego Nowowiejskiego.

1025otm1-a-M

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

BURMISTRZ MIASTA MŁAWA

informuje, że w dniach od 25.02.2025 r. do 26.03.2025 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Mława, ul. Stary Rynek 19, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.mlawa.pl podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Wykaz obejmuje nieruchomości:

- lokal mieszkalny nr 8 w budynku mieszkalnym wielorodzinnym położonym w Mławie przy ul. Juliusza Słowackiego 5 wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości nr 10-4056/3,
- lokal mieszkalny nr 307 w budynku mieszkalnym wielorodzinnym położonym w Mławie przy ul. Napoleńskiej 21 wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości nr 10-1924/1,
- lokal niemieszkalny nr 7 w budynku mieszkalnym wielorodzinnym położonym w Mławie przy ul. Antoniego „Torfa” Załęskiego 2 wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości nr 10-3090/2.

1225otm1-a-M



Celem konkursu jest wyróżnienie działań promujących wiedzę o lokalnym dziedzictwie kulturowym oraz wzmacniających tożsamość społeczną regionu. Dyrektor Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej Robert Zaborowski, na podstawie decyzji komisji konkursowej analizującej wcześniej zgłoszone do instytucji kandydatury, przyznał następujące nagrody i wyróżnienia:

**I. Nagrody:
PUBLIKACJA**

- „Od małej Stóпки po duży Stupsk”;
- „Postacie wpisane w dzieje Mławy i regionu”;

WYDARZENIE

- Wystawa plenerowa „Oblicza Mławy – zwierciadło czasu”;
- Piknik historyczny w rocznicę odzyskania niepodległości w 1918 roku;
- Uroczystość upamiętniająca komisarza Apoloniusza Strzeleckiego, Komendanta Policji Państwowej Powiatu Mławskiego, w 100. rocznicę śmierci, połączona z wystawą;
- Powiatowe Święto Nauki im. prof. Tadeusza Korzybskiego pod hasłem „Zmierz się z Grzeskim – 2024” VII edycja;
- Prace konserwatorsko-restauratorskie przy zabytku Kościół Parafialny Świętej Trójcy w Mławie;
- Ocalić od zapomnienia. Obchody 79. rocznicy uwolnie-

NAGRODY DYREKTORA MUZEUM ZIEMI ZAWKRZEŃSKIEJ W MŁAWIE WRĘCZONE!

DYREKTOR MUZEUM ZIEMI ZAWKRZEŃSKIEJ W MŁAWIE ROBERT ZABOROWSKI UHONOROWAŁ SWOIMI NAGRODAMI ORGANIZATORÓW WYDARZEŃ I AUTORÓW PUBLIKACJI WNOSZĄCYCH ISTOTNY WKŁAD W DZIEDZICTWO KULTUROWE REGIONU.

nia więźniów przez żołnierzy podziemia niepodległościowego z siedziby Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Mławie;

II. Wyróżnienia:

- Seminarium „Bracia Lech” w Turzy Małej;

- Film fabularny „Legenda o Mławie, św. Wojciechu i rybaku”;
- Spotkanie autorskie i wystawa „Nad Wkrą urodzony”;
- Płyta „Kolędy i pastoralki”;
- Uroczystość związana z 80. rocznicą mordu na polskich rodzinach w Grądzie.



Wszystkim nagrodzonym i wyróżnionym gratulujemy! Konkurs odbywał się pod patronatem burmistrza Miasta Mława Piotra Jan-kowskiego, którego podczas niedzielnej uroczy-

stości reprezentował jego zastępca Mariusz Szczechowicz. Prelekcję wygłosił tego dnia Jerzy Piotrowski – kierownik Muzeum Ma-łego Miasta w Bieżuniu.

KN, EL

PROMOCJA

KRASNAL●info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE

Gramy poniżej pasa!

WSŁUCHUJEMY SIĘ
W TO, O CZYM NIKT
NIE MÓWI GŁOŚNO!

Krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info | Krasnal.info

W ramach inwestycji przewidziano demontaż istniejącej wiaty przy ulicy Stary Rynek i roszczenie powierzchni wokół niej. Kostka brukowa zastąpiona zostanie ażurową, co pozwoli na lepsze wchłanianie wody deszczowej i poprawi warunki dla roślinności. W obu lokalizacjach zaś przygotowane zostanie podłoże pod planowane nasadzenia, zamontowane stalowo-drewniane donice i oczywiście zamontowane nowe wiaty.

Realizacja następnych etapów związanych z wykonaniem pełnej inwestycji odbywać się będzie w kolejnych miesiącach, a całkowite zakończenie prac planowane jest na okres wakacyjny.

Nowe wiaty będą dostosowane do współczesnych standardów estetycznych i ekologicznych. Wyposażone w zielone dachy retencyjne oraz systemy odprowadzania wody deszczowej, pozwolą na lepsze zagospodarowanie opadów i naturalne nawadnianie roślin. W tylnej części wiat znajdzie się tzw. „zielona ściana” obsadzona roślinami pnącymi, a obok przystanków zostaną stworzone pasy zieleni ozdobnymi trawami i krze-

ZIELONE PRZYSTANKI PRZY STARYM RYNKU I MARIACKIEJ

DOBRA WIADOMOŚĆ DLA MIESZKAŃCÓW MŁAWY. DO KOŃCA MARCA BR. PRZY ULICACH STARY RYNEK I MARIACKIEJ W MŁAWIE POJAWIĄ SIĘ NOWE, NOWOCZESNE WIATY PRZYSTANKOWE.

wami, które poprawią estetykę przestrzeni i zapewnią lepszy mikroklimat.

Dla wygody pasażerów oczekujących na autobus wewnątrz wiat postawione zostaną ławki wykonane z listew drewnianych (świerkowych), zabezpieczonych impregnatem i lakierowanych w kolorze palisander.

Konstrukcja wiat zostanie wykonana z wysokiej jakości stali ocynkowanej i malowanej proszkowo, co zapewni trwałość i odporność na warunki atmosferyczne. Dodatkowo, wiaty zostaną wyposażone w nowoczesne tablice informacyjne, które ułatwią pasażerom dostęp do rozkładów jazdy

oraz aktualnych komunikatów transportowych.

Zielony dach wiat nie tylko poprawi retencję wody, ale także obniży temperaturę otoczenia w upalne dni, a dzięki odpowiednio dobranej roślinności przystanki będą odporniejsze na trudne warunki atmosferyczne. Rośliny, które zostaną posadzone, będą dobrane tak, by wymagały minimalnej pielęgnacji, a jednocześnie skutecznie oczyszczały powietrze i stanowiły naturalną barierę przed kurzem i hałasem. W celu zapewnienia estetycznego i harmonijnego wyglądu, nasadzenia zostaną skomponowane z gatunków odpornych na zmienne warunki pogodowe, takich jak rozchodnik, lawenda czy miskant chiński. System retencyjny zbudowany na zielonym przystanku będzie miał za zadanie odbierać wodę opadową z zielonego dachu z przeznaczeniem jej do nawadniania zielonej ściany za przystankiem oraz pasa roślinności, a nadmiar odprowadzić do gruntu.

Zmiany te mają na celu poprawę komfortu mieszkańców Mławy. Wiaty będą nowoczesne, funkcjonalne i estetyczne, a jednocześnie przyczynią się do poprawy jakości powietrza i zwięk-



szenia terenów zielonych w przestrzeni miejskiej. To krok w stronę ekologicznego, zrównoważonego rozwoju, który łączy nowoczesne technologie z troską o środowisko i komfort użytkowników komunikacji miejskiej. Mławianie już niebawem będą mogli korzystać z przystanków, które nie tylko spełnią swoją podstawową funkcję, ale także uczynią miasto jeszcze piękniejszym i bardziej przyjaznym do życia. Inwestycja ta wpisuje się w szerszą strategię modernizacji przestrzeni miejskiej, mającą na celu podniesienie jakości życia mieszkańców oraz promowanie ekologicznych rozwiązań w infrastrukturze publicznej.

Zadanie realizowane jest w ramach projektu pn. „Zintegrowane przedsięwzięcia infrastrukturalne dostosowujące teren Miasta Mława do zmian warunków pogodowych poprzez poprawę retencji i zarządzanie wodami opadowymi” realizowanego na podstawie umowy nr FEPW.02.02 IW.01-0017/23 z dnia 23.05.2024 r. w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej 2021-2027, Priorytet FEPW.02 Energia i klimat, Działania 2.2. Adaptacja do zmian klimatu.

Wartość projektu:
29 665 440,04 zł
Wysokość wkładu z Funduszy Europejskich:
25 215 623,37 zł

TO ONI WSPÓŁTWORZĄ MŁAWSKĄ JEDNOSTKĘ POLICJI

Bez nich funkcjonowanie Komendy Powiatowej Policji w Mławie byłoby niemożliwe - to oni każdego dnia wspierają swoich mundurowych kolegów. Profesjonalni, sumienni, fachowi i otwarci pracownicy służby cywilnej policji. Z okazji obchodzonego święta Służby

Cywilnej, w sali konferencyjnej mławskiej komendy odbyło się kameralne spotkanie, podczas którego Komendant Powiatowy Policji w Mławie nagroził wszystkich pracowników mławskiej jednostki. Dzień Służby Cywilnej, przypadający 17 lutego, wprowadzony został art. 23a ustawy o służbie cywilnej i jest nawiązaniem do uchwalonej 17 lutego 1922 r. ustawy o państwowej służbie cywilnej. Była to pierwsza, całościowa regulacja, dotycząca korpusu urzędniczego. Ustawę z dnia 17 lutego 1922 r. o państwowej

służbie cywilnej uchwalono w niespełna trzy lata od odzyskania przez Polskę niepodległości. Spotkanie poprowadził insp. Tomasz Łysiak Komendant Powiatowy Policji w Mławie wraz z zastępcą nadkom. Robertem Górczyńskim. Uczestniczyli

w nim także naczelnicy i kierownicy poszczególnych komórek organizacyjnych mławskiej jednostki policji. Spotkanie było okazją do złożenia życzeń oraz wręczenia nagród w postaci dodatkowego urlopu dla pracowników Policji. Była to także cenna chwila,

by w codziennym zabieganiu, powiedzieć naszym cywilnym koleżankom i kolegom – Dziękujemy, jesteście niezastąpieni. Jesteśmy pełni uznania dla waszej ciężkiej pracy. Razem tworzymy załogę Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

asp.szt. Anna Pawłowska



POLICJANCI ESKORTOWALI SAMOCHÓD Z POPARZONYM 13-MIESIĘCZNYM CHŁOPCEM

W policyjnej służbie nie brakuje zdarzeń, wymagających natychmiastowej reakcji, by ratować czyjeś zdrowie i życie. Do takiej właśnie sytuacji doszło w poniedziałek (17.02), na trasie S7, kilka kilometrów od Mławy. Zagrożone było zdrowie 13-miesięcznego, poparzonego chłopca. Rodzice dziecka poprosili o pomoc patrol. Mławscy policjanci eskortowali samochód z dzieckiem do szpitala. Kierujący audi mężczyzna, zatrzymał się przy patrolu

ruchu drogowego, pełniącego służbę na trasie S7 w rejonie Kuklina. W samochodzie przewoził pasażerkę, trzymającą małe dziecko. Szybko wytłumaczył, że wiezie synka do szpitala. Dziecko było przytomne, miało poparzoną wrzątkiem twarz i klatkę piersiową. Rodzice rannego dziecka nie chcieli czekać na przyjazd karetki, próbowali działać jak najszybciej. Policjanci podjęli natychmiastową decyzję. Przy użyciu sygnatów świetlnych

i dźwiękowych eskortowali samochód z dzieckiem do szpitala w Mławie. 13-miesięczne dziecko otrzymało natychmiastową pomoc medyczną. Gdy emocje opadły, ojciec wyszedł z oddziału ratunkowego do policjantów i podziękował za udzieloną pomoc i bezpieczny, szybki przejazd do szpitala. Wyjaśnił także, jak doszło do wypadku dziecka, które podczas chwilowej nieuwagi rodziców sięgnęło po niezakręcony termos. Wystarczyła chwila, by dziecko

przewróciło termos i oblało się wrzątkiem. Sytuacje, dotyczące zagrożenia życia i zdrowia dziecka, należą do najtrudniejszych. W takich momentach liczy się każda chwila, a hasło #PomagamyChronimy nabiera szczególnego znaczenia. Policja apeluje do rodziców o zachowanie szczególnej uwagi i ostrożności podczas opieki nad małymi dziećmi. Jedna chwila nieuwagi może doprowadzić do nieodwracalnej w skutkach tragedii.

asp. szt. Anna Pawłowska



NIETRZEŻWY KIEROWCA POTRĄCIŁ PRACUJĄCEGO PRZY POSESJI MĘŻCZYZNĘ. MIAŁ PONAD 2,6 PROMILA ALKOHOLU

Trwają czynności mławskiej policji i prokuratury w sprawie wypadku drogowego, w którym ranne zostały dwie osoby, w tym nietrzeźwy sprawca zdarzenia. Do wypadku doszło w sobotę rano (15.02), w Czarnocinku (gm. Strzegowo). Kierowca BMW, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas jezdni i uderzył w ogrodzenie posesji, a następnie w pieszego, wykonującego prace porządkowe na poboczu. W chwili zatrzymania, kierowca BMW miał ponad 2,6 promila alkoholu. Jak wynika



ze wstępnych ustaleń pracujących na miejscu wypadku policjantów, kierujący BMW, 34-letni mieszkaniec pow. ciechanowskiego, jadąc w kierunku

ku Czarnocina, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w ogrodzenie prywatnej posesji a następnie w mężczyznę, który wykony-

wał tam prace porządkowe. 38-letni mężczyzna, mieszkaniec pow. ciechanowskiego, z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Ciechanowie. Trafił tam także ranny sprawca wypadku. Miał ponad 2,6 promila alkoholu, pobrano mu krew do szczegółowych badań na zawartość alkoholu w organizmie. Jak się okazało, nietrzeźwy kierowca BMW nie miał uprawnień do kierowania. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut spowodowania wypadku drogowego oraz kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, grozi mu wysoka grzywna oraz wieloletnia kara pozbawienia wolności. Postępowanie prowadzi mławska komenda policji. Nietrzeźwy kierowca na drodze to śmiertelne zagrożenie. Policja apeluje - jeśli widzisz



ści, grozi mu wysoka grzywna oraz wieloletnia kara pozbawienia wolności. Postępowanie prowadzi mławska komenda policji. Nietrzeźwy kierowca na drodze to śmiertelne zagrożenie. Policja apeluje - jeśli widzisz

podejrzanie zachowującego się kierowcę, który może być pod wpływem alkoholu lub narkotyków, natychmiast powiadom Policję, dzwoniąc pod numer alarmowy 112. Twoja reakcja może uratować komuś życie!

asp. szt. Anna Pawłowska

KIERUJĄCY SUZUKI UDERZYŁ W DRZEWO. POLICJA APELUJE O OSTROŻNOŚĆ

Policja apeluje o dostosowanie prędkości do warunków ruchu i zachowanie szczególnej ostrożności na drodze. W poniedziałek rano (17.02), na odcinku drogi wojewódzkiej 615 w rejonie Trzcianki Kolonii, doszło do niebezpiecznego zdarzenia drogowego. Kierujący suzuki stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do rowu i uderzył w drzewo. Kierowca suzuki, 40-letni mławianin oraz jadąca z nim pasażerka, zostali przewiezieni do szpitali w Mławie i Ciechanowie. Kierowca był trzeźwy. Jak oświadczył w rozmowie z policjantami, pracującymi na miejscu zdarzenia, zauważył psa na jezdni i wykonał gwałtowny manewr,



by go ominąć. Kierujący stracił panowanie nad pojazdem, zjechał do rowu a następnie uderzył w drzewo. Pasażerka, po udzieleniu jej pomocy medycznej opuściła szpital. Policja apeluje o zachowanie

szczególnej ostrożności na drodze. Mróz oraz miejscowe oblodzenia zwiększają ryzyko wypadków i kolizji. Chwila nieuwagi może doprowadzić do groźnego w skutkach zdarzenia. asp. szt. Anna Pawłowska

NIETRZEŻWY KIEROWCA ZATRZYMANY W BOGURZYNIE

Patrol ruchu drogowego, podczas służby na terenie gminy Wiśniewo, zatrzymał nietrzeźwego kierowcę, który przekroczył prędkość w Bogurzynie. 53-letni mieszkaniec pow. mławskiego stracił prawo jazdy w trzech kategoriach. Trafił do policyjnego aresztu, grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. Patrol ruchu drogowego, prowadzący pomiar prędkości na odcinku wskazanym przez użytkowników Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, zatrzymał kierującego toyotą, który w terenie zabudowanym jechał z prędkością 74 km/h. Podczas prowadzonej kontroli, policjanci sprawdzili stan trzeźwości kierującego.



Okazało się, że mężczyzna miał ponad 1,2 promila alkoholu. W rozmowie z policjantami oświadczył, że zanim wsiadł za kierownicę wypił dwa piwa. Kontrola drogowa zakończyła się dla niego osadzeniem w policyjnym areszcie i odholowaniem samochodu. Następnego dnia, po tym jak już wytrzeźwiał, zatrzymany kierowca

usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu wysoka grzywna oraz kara do 3 lat pozbawienia wolności. Za popełnione wykroczenie drogowe został ukarany mandatem w wysokości 300 zł oraz 5 punktami karnymi. Postępowanie prowadzi mławska komenda policji.

asp. szt. Anna Pawłowska

ROSJA PUTINA KŁAMIE, ŻE POLACY SĄ RUSOFOBAMI

„Polska jest teraz po prostu opanowana przez rusofobię. Oni nas nienawidzą, po prostu nienawidzą jak szaleni. Wszyscy. Wszyscy są ofiarami. Wyprano im mózgi, po prostu oczarowano. Są gotowi spędzić całe życie na nienawiści do Rosjan. Prędzej czy później to minie, jak zwykłe przeziębienie, ale niestety, teraz sytuacja jest taka, jaka jest”.

Te absurdalne i kłamliwe słowa wypowiedział z pełną powagą do rosyjskiej młodzieży Dmitrij Pieskow – rzecznik prezydenta Rosji. Pieskow uczynił to 24 kwietnia 2023 roku podczas bardzo ważnej w Rosji imprezy edukacyjnej Federalny Maraton Edukacyjny – Wiedza.

Powyższe przedsięwzięcie zorganizowano już po raz piąty w pięciu miastach Rosji: Moskwie, Jekaterynburgu, Archangielsku, Piatigorsku i Ługańsku. W Moskwie prelegentami byli wspomniani sekretarz prasowy rosyjskiego prezydenta Dmitrij Pieskow, pierwszy zastępca szefa administracji prezydenta Federacji Rosyjskiej Siergiej Kirijenko, minister finansów Anton Siłuanow oraz wielu innych polityków i ludzi kultury. W ciągu trzech dni w Moskwie imprezę odwiedzić miało ponad 18 000 gości, którzy przybyli nie tylko po to, by wysłuchać prelekcji, ale także po to, by osobiście porozmawiać z przedstawicielami elity rządzącej Rosją. Wszyscy oni zgodnie twierdzili, że przeciwko Rosji wywołano wojnę hybrydową, która wymaga od narodu rosyjskiego poświęcenia i wiary w możliwości tkwiące w Rosji. Przekonywali, że to właśnie wiedza staje się obecnie antidotum na kłamstwa i fałszerstwa rozpowszechniane przez Zachód w czasie wojny Rosji z Ukrainą.

Rusofobia – rosyjski mit

W rosyjskich mediach oraz w wypowiedziach rosyjskich polityków sformułowania o rzekomej rusofobii, jako przejawie irracjonalnej wrogości, pojawiają się bardzo często. Jest to ulubiony zwrot np. ministra spraw zagranicznych Siergieja Ławrowa. Warto podkreślić, że termin „rusofobia” rosyjscy politycy stosują gdy stykają się z krytyką działań rosyjskiego rządu. Według nich krytyka polityki Kremla to zjawisko irracjonalne. I jako takie musi wynikać z uprzedzeń wobec rosyjskiego narodu. Rosyjska propaganda medialna często prezentuje Rosję jako ofiarę międzynarodowych spisków, co może prowadzić



do postrzegania zagranicznej krytyki Rosji jako formy uprzedzeń, a nawet rusofobii. „Rusofobia” to termin, który odnosi się do uprzedzeń, wrogości lub strachu wobec Rosjan, jak również rosyjskiej kultury.

Zjawisko to ma różne przyczyny, w tym historyczne, polityczne i kulturowe. Często pojawia się w kontekście agresywnej polityki zagranicznej Rosji, zwłaszcza w regionach, które ucierpiały na skutek rosyjskiej ekspansji terytorialnej, inwazji lub ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw, jak np. Ukraina, Gruzja czy kraje bałtyckie. Rzekoma rusofobia ma być objawem wrogości wobec Rosjan jako Rosjan. Pogląd ten ma wzmacniać poczucie izolacji Rosjan we wrogim zewnętrznym świecie. Ten obraz ma być utrwalany od wieków. Czasem można odnieść wrażenie, że zmiana tego obrazu świata zewnętrznego jest bardzo trudna w Rosji, bo Rosjanie już chyba uwierzyli w to, że sąsiedzi ich nie lubią. Rusofobia w ich przekonaniu jest czymś jakby wrodzonym. Jest ro-

dzajem zaburzenia, przejawem społecznej agresywności wobec Rosjan, przekazywanej przez jakiś mechanizm biologiczny. Jest to agresja rodząca irracjonalne uprzedzenia. Zatem w rosyjskiej narracji politycznej i medialnej termin „rusofobia” jest używany jako środek do zniekształcania rzeczywistości i tłumienia wszelkiej krytyki wobec Rosji. W praktyce oskarżenia o rusofobię służą zbijaniu politycznych punktów na wewnętrznym i międzynarodowym polu. W ten sposób Rosja stara się przedstawiać siebie jako ofiarę niesłusznej i irracjonalnej krytyki, a wszelkie działania krajów przeciwstawiające się rosyjskim interesom są przypisywane prześladowczej postawie wobec Rosji.

Polska „choroba”

Polska jest postrzegana jako miejsce gdzie ta „choroba” szerzy się szczególnie. Zarzut o szerzenie rusofobii w Polsce jest skomplikowanym zagadnieniem i obejmuje zarówno

mity, jak i rzeczywistość. Zarzut rusofobii jest wykorzystywany przez Kreml jako element propagandy, mający na celu zdyskredytować krytykę rosyjskich działań, szczególnie tych związanych z polityką zagraniczną. Niektórzy w Europie już uwierzyli w to antypolskie kłamstwo. Sądzą, że Polacy nie mogą być z tego powodu obiektywni w ocenie Rosji. Są bowiem uprzedzeni oraz pozbawieni racjonalnego podejścia do swych wschodnich sąsiadów.

Ignorowanie Polski było widoczne chociażby wówczas, gdy ta sprzeciwiała się rosyjskim i niemieckim działaniom związanym z Nord Stream 1 i 2. Krytyka polityki energetycznej Niemiec opartej na bezkrytycznej współpracy z Rosją była przedstawiana jako przepełniona rusofobią, co miało na celu zneutralizowanie polskich argumentów. Kreml systematycznie wykorzystuje ten termin nadal, aby delegitimizować polską politykę zagraniczną, twierdząc, że Polska kieruje się irracjonalną nienawiścią do Rosji.

Polskie społeczeństwo generalnie postrzega Rosję z dużą dozą sceptycyzmu. Badania opinii publicznej pokazują, że Polacy często widzą w Rosji zagrożenie, głównie z powodu jej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Jednak warto zauważyć, że postawy te nie wynikają z uprzedzeń wobec Rosjan jako narodu, ale raczej z oceny działań rosyjskiego rządu. W Polsce istnieje również zainteresowanie rosyjską kulturą, literaturą czy sztuką, co wskazuje na to, że polska nieufność dotyczy głównie kwestii politycznych, a nie społecznych czy kulturowych.

Polska polityka wobec Rosji nie wynika z irracjonalnej nienawiści, jak często sugeruje Kreml, ale raczej z realistycznej oceny sytuacji geopolitycznej i zagrożeń. Polska, jako członek NATO i Unii Europejskiej, dąży do utrzymania suwerenności oraz bezpieczeństwa zarówno swojego, jak i regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Kluczowe elementy tej polityki to wzmacnianie wschodniej flanki NATO. Polska odgrywa kluczową rolę w promowaniu obecności wojskowej NATO na swoim terytorium, co ma na celu odstraszanie potencjalnej rosyjskiej agresji. Istotne jest tutaj wsparcie dla Ukrainy. Polska aktywnie wspiera Ukrainę zarówno politycznie, jak i gospodarczo, uznając, że suwerenna, demokratyczna Ukraina jest kluczowa dla stabilności regionu. Polska dokonała dywersyfikacji energetycznej. Uniezależniła się od rosyjskich surowców energetycznych, rozwijając alternatywne źródła energii oraz współpracując z innymi krajami w regionie.

Niechęć ma racjonalne przyczyny

Choć rosyjska propaganda oskarża Polskę o rusofobię, istnieje szereg racjonalnych, potwierdzonych przez fakty powodów, dla których polskie społeczeństwo i elity polityczne są sceptycznie nastawione do Rosji. Wiele z tych przyczyn ma charakter historyczny, ale również współczesne działania Rosji podsycają te obawy. Nie jest to więc coś irracjonalnego. Wręcz odwrotnie. Jest to postawa z gruntu realistyczna. Oto kilka źródeł tego polskiego realizmu w stosunku do Rosji.

Pamięć historyczna

Historyczne doświadczenia Polski z Rosją i Związkiem Radzieckim odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu obecnej postawy wobec Moskwy. Przez wieki Polska znajdowała się w strefie wpływów Rosji, co często prowadziło do konfliktów. Ważnymi momentami były rozbiory Polski, w których Rosja odegrała kluczową

rolę, przyczyniając się do zniknięcia Polski z mapy Europy na ponad 120 lat. Ich następstwem były powstania narodowe przeciwko rosyjskiemu panowaniu w XIX wieku.

Poza tym Polacy obawiają się Rosji z powodu inwazji Związku Radzieckiego na Polskę w 1939 roku w ramach paktu Ribbentrop-Mołotow, a następnie okupacji wschodnich terenów Polski oraz masowych repre-

pamięci zbiorowej, prowadząc do trwałej nieufności wobec Rosji.

Polityka zagraniczna Rosji

Działania Rosji, takie jak wojna w Czechenii, wojna w Gruzji w 2008 roku, aneksja Krymu w 2014 roku, wsparcie dla separatystów w Donbasie i wojna z Ukrainą w 2022 roku spotykają się w Polsce z potępieniem.



sji i zbrodni, których symbolem jest Katyń. Wszystko to przypieczętował okres PRL-u, kiedy Polska była satelickim państwem ZSRR, co wiązało się z brakiem suwerenności politycznej. Te wydarzenia historyczne pozostawiły głębokie ślady w polskiej

Prowadzi to do naturalnego wzrostu negatywnych postaw w stosunku do Rosji. Nie jest to jednak coś irracjonalnego. Jest to przejaw zdrowego rozsądku.

Polacy szczególnie obawiają się zbrodni wojennych i łamania przez

Rosję praw człowieka. Wszystko to pogłębia negatywne postawy wobec Rosji, nie tylko w Polsce.

Rola Polski w Europie

Po roku 1989 Polska stała się jednym z najaktywniejszych orędowników integracji z Zachodem, w szczególności z NATO i Unią Europejską. Rosja natomiast traktuje te instytucje jako zagrożenie dla swojej strefy wpływów. Kluczowe wydarzenia, które wpłynęły na współczesną postawę Polski wobec Rosji, to aneksja Krymu i wojna w Donbasie, które Polska jednoznacznie potępiła, postrzegając je jako zagrożenie nie tylko dla swojego sąsiada, ale także dla stabilności całej Europy. Polacy obawiali się rosyjskiej izolacji energetycznej, zakładając, że Nord Stream 2, łączący Rosję z Niemcami, zwiększy zależność Europy od rosyjskiego gazu, co może być wykorzystane jako narzędzie nacisku politycznego, polegającego na potencjalnym stosowaniu swoistego dyktatu cenowego.

Polacy zupełnie słusznie boją się też prowadzonej przez Rosję wojny hybrydowej, której celem są dezinformacja i destabilizacja Europy. Wpływ Rosji na politykę wewnętrzną i destabilizacja innych krajów (np. poprzez cyberataki) są postrzegane nad Wisłą jako bezpośrednie zagrożenie.

Antypolski mit

Zarzuty o rusofobię wobec Polski to w dużej mierze mit propagowany przez rosyjskie władze w celu zdyskredytowania polskich obaw i działań związanych z polityką Rosji. W rzeczywistości sceptycyzm Polski względem Rosji opiera się na realnych historycznych doświadczeniach oraz aktualnych zagrożeniach geopolitycznych. Polska polityka w stosunku do Rosji wynika z dążenia do zapewnienia bezpieczeństwa, suwerenności i stabilności w regionie, któremu zagraża nacjonalistyczna polityka ludzi na Kremlu, a nie z irracjonalnej nienawiści czy wrogości wobec Rosji jako takiej.

Marek Melnyk

Wydawca „Gazety Olsztyńskiej” Grupa WM dzięki Polskiej Fundacji Narodowej realizuje projekt, którego celem jest przeciwdziałanie dezinformacji, która przez lata utrzymywała zniekształcony wizerunek Polski poprzez rozpowszechnianie zmanipulowanych lub nieprawdziwych faktów historycznych, negatywnie wpływających na dobre imię Polski i Polaków na świecie. W najbliższym czasie będziemy prezentować artykuły, ale także audycje, w których poruszymy ważne kwestie dotyczące tuszowania i fałszowania prawdy historycznej. Zapraszamy do lektury, ale też do czynnego udziału w naszej akcji! Na zgłoszenia od wolontariuszy czekamy pod adresem: kontakt@wm.pl.



Szykują się duże zmiany na drogach. A jedną z nich ma być umożliwienie zdobycia prawa jazdy kat. B już 17-latkowi. To byłoby powrót do przeszłości, bo kiedyś w Polsce 17-latkowie mogli jeździć samochodami, dopiero w 2003 roku podniesiono granicę wieku do 18 lat.

Większość przeciw

Pomysł ministerstwa nie podoba się wielu Polakom. Z sondażu IBRIS dla Radia Zet wynika, że ponad 63 proc. Polaków sprzeciwia się obniżeniu wieku zdawalności egzaminu na prawo jazdy kategorii B od 17. roku życia. O dziwo sami młodzi ludzie też są podzielnii w tej kwestii, bo w grupie wiekowej 18-29 lat za takim rozwiązaniem było 46 proc. biorących udział w ankiecie, a przeciwnych — 52 proc.

Propozycja, by 17-latkowie mogli już jeździć samochodami osobowymi znalazła się w projekcie nowelizacji prawa o ruchu drogowym, ustawy o kierujących pojazdami oraz innych ustaw, który przygotował resort infrastruktury. Kilka dni temu minister infrastruktury Dariusz Klimczak powiedział w Radiu Zet, że jeśli wszystko dobrze pójdzie, to jeszcze w tym roku 17-latkowie będą mogli zdobyć prawo jazdy. Projekt przepisów, który jest obecnie w konsultacjach międzyresortowych, do czerwca powinien trafić do Sejmu i zostać uchwalony. Minister dodał, że zaproponował, aby obniżyć wiek na prawo jazdy na samochody ciężarowe do 20. roku życia, co nie jest też zaskoczeniem. Bo takie rozwiązania idące w kierunku obniżania wieku zakłada się w projektowanych przepisach unijnych.

17-latek za kierownicą

Już dziś w wielu krajach 17-latkowie mogą prowadzić auta. Tak jest obecnie m.in. w Austrii, Estonii, Francji, Danii, Luksemburgu, Holandii oraz w Niemczech, z tym że młodych kierowców obowiązują tam spore



Nie wszystkim podoba się pomysł, by 17-latkowie mogli jeździć samochodami osobowymi

BOJĄ SIĘ 17-LATKÓW ZA KIEROWNICĄ

MINISTERSTWO INFRASTRUKTURY CHCE UMOŻLIWIĆ JUŻ 17-LATKOM ZDOBYCIE PRAWO JAZDY KAT. B, KTÓRE UPRAWNIA DO KIEROWANIA SAMOCHODAMI OSOBOWYMI. ALE POMYSŁ NIE PODOBA SIĘ WIELU POLAKOM. DLACZEGO, SKORO JUŻ DZIŚ NASTOLATKOWE JEŹDZĄ PO DROGACH I ULICACH.

obostrzenia. I nie inaczej ma być też w Polsce. Do ukończenia 18 lat dokument będzie uprawniał ich tylko do kierowania autem w Polsce. I co istotne, młody kierowca będzie musiał jeździć z osobą towarzyszącą przez okres sześciu miesięcy, licząc od dnia otrzymania prawa jazdy, jednak nie dłużej niż do ukończenia 18 lat.

Dlatego eksperci nie obawiają się, że 17-latkowie nagle staną się jakimś wielkim zagrożeniem na drogach.

— Szczególnie przy tych obostrzeniach, którym mają podlegać, jak choćby obowiązek jazdy z osobą towarzyszącą — podkreśla Zygmunt Kiersz, dyrektor WORD w Elblągu, który też w wieku 17 lat miał już prawo jazdy kategorii B. — Młodzi ludzie są zdolni,

sprawni, a po to jest osoba towarzysząca, żeby czuwać nad tym, by młody kierowca zachował się odpowiedzialnie na drodze.

— OBOSTRZEŃ JEST WIELE, MŁODYCH KIEROWCÓW MA RÓWNIEŻ OBOWIĄZYWAĆ OKRES PRÓBNY, TOTEŻ MOŻE TO NIE WPŁYNAĆ JAKOŚ NEGATYWNIE NA BEZPIECZEŃSTWO RUCHU DROGOWEGO, ALE MAMY ŚWIADOMOŚĆ, ŻE MŁODZI KIEROWCY TO JEST GRUPA SZCZEGÓLNEGO RYZYKA.

Czas pokaże, czy te rozwiązania przyniosą pożądane rezultaty. Dziś to trudno ocenić — mówi Marcin Kiwit, egzaminator nadzorujący wolsztyńskim WORD.

Zdaniem egzaminatora nadzorującego także obniżenie do 20 lat wieku, w którym można byłoby zdobyć prawo jazdy na samochody ciężarowe nie powinno negatywnie wpłynąć na bezpieczeństwo na drogach.

— Tym bardziej że jeszcze niedawno tą granicą było 18 lat — przypomina Marcin Kiwit.

Trzeźwy towarzysz

Obostrzeń, którym mają podlegać 17-latkowie rzeczywiście jest sporo. Według propozycji ministerstwa osoba, która ma jeździć z nastolatkiem musi mieć 25 lat, posiadać prawo jazdy kategorii B od co najmniej pięciu lat, nie podlegać zakazowi prowadzenia pojazdów w ciągu ostatnich pięciu lat. Oczywiście nie może być pod wpływem alko-

holu lub środka działającego podobnie do alkoholu. Kto ma to sprawdzić? Zgodnie z projektem to na młodym kierowcy będzie spoczywał obowiązek weryfikacji trzeźwości, wieku, uprawnień i niekaralności towarzysza podróży. Tylko, jak 17-latek ma to sprawdzić?

Czym skończy się jazda bez pasażera? Będzie to traktowane jako jazda bez uprawnień. Kierowcy będzie grozić kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny nie mniejszej niż 1500 zł.

Projekt nowelizacji prawa zakłada wprowadzenie próbnego okresu dla młodych kierowców. Ma trwać dwa lata, a w przypadku 17-latka okres próbny będzie trwał od dnia uzyskania prawa jazdy do ukończenia 18 roku życia i następnie dwa lata jak u pozostałych kierowców.

W okresie próbnym kierowcy nie będą mogli:

- 1) spożywać alkoholu lub środka działającego podobnie do alkoholu,
- 2) przekraczać prędkości 50 km/h na obszarze zabudowanym, 80 km/h poza obszarem zabudowanym oraz 100 km/h na autostradzie i drodze ekspresowej dwujezdniowej,

Młodzi na cenzurowanym

Są obawy, co do 17-latków, bo zdaniem wielu, młodzi kierowcy są wielkim zagrożeniem. Jednak jak pokazują statystyki to nie młodzi kierowcy (18-24 lata) powodują najwięcej wypadków, a kierowcy w wieku 25-39 lat, ale to też najliczniejsza grupa kierowców.

Jednak dlaczego to młodzi kierowcy są na cenzurowanym? To też pokazują statystyki.

Nie ma danych za ubiegły rok, ale w 2023 r. młodzi kierowcy byli sprawcami 2 898 wypadków w kraju, to 15,2 proc. wszystkich wypadków powstałych z winy kierujących. Zginęło w nich 275 osób, a 3 664 zostały ranne. Przyczyną 35,8 proc. wypadków, które spowodowali młodzi kierowcy było niedostosowanie prędkości do warunków ruchu, a o ich ciężkości

świadczą 61,1 proc. zabitych w wypadkach przez nich spowodowanych.

Dlatego to młodzi kierowcy są na cenzurowanym?

— CHARAKTERYZUJĄCĄ SIĘ NAJWYŻSZYM WSKAŹNIKIEM LICZBY WYPADKÓW NA 10 TYS. POPULACJI, KTÓRY DLA TEJ GRUPY KIEROWCÓW WYNOŚY PONAD 11,5 PROC, PODCZAS GDY W GRUPIE 25-39 LAT TEN WSKAŹNIK JEST TO NIECO PONAD 7 PROCENT — PODKREŚLA MARCIN KIWIT.

— Grupa młodych kierowców charakteryzuje się największym tragizmem zdarzeń drogowych z uwagi na brawurę.

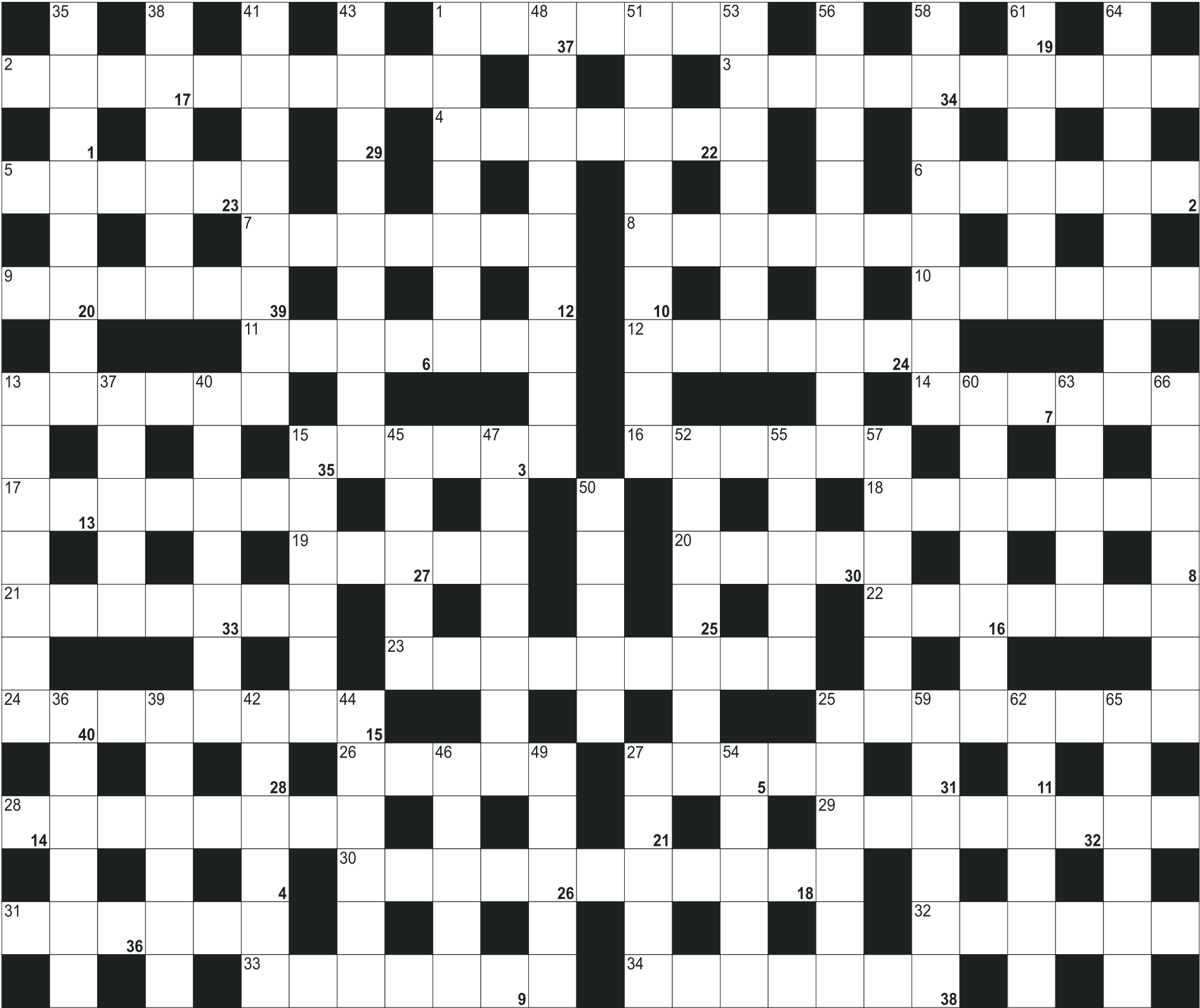
Nastolatek w autku

Jednak już dziś nastolatki poruszają się po drogach i to niekiedy na rowerach. Od 14 lat można już mieć prawo jazdy kategorii AM, a od 16 lat kategorii B1. Pierwsze uprawnia do jazdy m.in. czterokołowcem lekkim (masa własna do 350 kg), a drugie do prowadzenia czterokołowców, których masa bez obciążenia nie przekracza 400 kg w przypadku aut do przewozu osób. Te autka często są nazywane mikrosamochodami, choć niektóre potrafią się rozpędzić nawet do setki. Ale nie można nimi jeździć po autostradach i drogach ekspresowych.

Jednak zainteresowanie kategorią B1 jest niewielkie. W ub. roku w elbląskim WORD nie było żadnego egzaminu na kat. B1, a w WORD w Olsztynie dosłownie kilka. Powód jest prosty. Na rynku nie ma dużego wyboru samochodów dla kierowców z prawem jazdy kategorii AM lub B1, a używane w miarę w dobrym stanie autka (także elektryki) kosztują od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Jednych na to nie stać, dla drugich to zbędny wydatek, a już szczególnie teraz, kiedy niedługo 17-latek będzie mógł prowadzić każde auto.

Andrzej Mielnicki

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 40, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8		9	10	11	12	13	14	15		16	17	18	19	20	21	22	23
24	25		26	27	28	29	30	31	32	33	34		35	36	37	38	39	40						

POZIOMO: 1) małe samochody wyścigowe; 2) zimny kontynent; 3) aparat wspomagający oddychanie; 4) mieszka na wyspie Uznam; 5) but na slotę; 6) wypełniają książki; 7) filmowy serwis internetowy; 8) stolica Kenii; 9) auto z Japonii; 10) Brody, aktor "Pianista"; 11) wygłaszane z ambony; 12) złośliwa ironia; 13) wieża w murze obronnym; 14) zwracanie długu ratami; 15) do obsługi telewizorów; 16) dopisuje głodnemu; 17) dwuruch szachowy; 18) wybitny artysta muzyk; 19) zamiast balkonu; 20) rzeka w Lyonie; 21) spieć elektryczne; 22) waluta Malezji; 23) Zygmunt, autor "Irydiona"; 24) ubierać, nakładać; 25) stan USA ze stolicą w Lincoln; 26) wozi lokatorów; 27) szpiku lub krwi; 28)

rodzaj makaronu; 29) sportowcy na polu z dołkami; 30) ustawa zasadnicza; 31) ...-woogie, styl gry fortepianowej; 32) największy chorwacki port handlowy; 33) ratunkowa na statku; 34) Juan Bermejo, były prezydent Gwatemali
PIONOWO: 1) Paul, malarz francuski "Żółty Chrystus"; 13) czerwony lub Sosnowskiego; 15) talerz na nóżce; 25) antonim pochwały; 27) w oponie; 35) pobiera rentę; 36) Margaret, autorka "Opowieść podręcznej"; 37) limba lub pinia; 38) popularna kawa; 39) największe jezioro Europy; 40) elektryczna nad torami; 41) na listy; 42) drugie najludniejsze miasto Albanii; 43) kolorowe, puste jajka; 44) buraczki z chrzanem; 45) uczuciowy poeta; 46)

sumeryjska wielka bogini matka; 47) Marie, założyła Muzeum Figur Woskowych; 48) podstawiane na gruz; 49) dusi alergika; 50) szczytyńskie jezioro; 51) znawca języków romańskich; 52) plac z domem; 53) Sebastian, hiszpański kompozytor "La Paloma"; 54) wilcze do księżycy 55) pracują w silnikowych cylindrach; 56) wielokolorowy, różnobarwny; 57) oblicza; 58) Robin, aktor i komik "Fisher King"; 59) hiszpański taniec ludowy; 60) współmałżonek; 61) pseudonim generała Świerczewskiego; 62) "... w Krainie Czarów" Lewisa Carrolla; 63) najwyższy szczyt na Bali; 64) Helene, żona Rubensa; 65) dziennikarska plotka; 66) mieszkanka Alzacji

Zołnierze 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej uczestniczyli w ekstremalnym szkoleniu z hipotermii przeprowadzonym na terenie powiatu pułtuskiego. Wiedzę z zakresu oddziaływania niskich temperatur i trudnych warunków na ludzki organizm przekazywał terytorialsom Piotr Marczewski – instruktor kompanii szkolnej 10 Świętokrzyskiej Brygady OT, instruktor survivalu, rekordzista Guinnessa w kontakcie z zimnem.



tu. Instruktorzy „zagrali” elementem zaskoczenia pozbawiając żołnierzy pożywienia, czyli „paliwa” do ogrzania organizmu i większości wyposażenia, zostawiając jedynie wodę, mundur, śpiwór i podstawowy zestaw survivalowy. Przemoczone buty noszone przez cały czas szkolenia, to kolejne wyzwanie. Miało na celu uczyć żołnierzy zapobiegania i postępowania z objawami tzw. stopy okopowej – puchnięciem oraz odmrożeniem spowodowanym długotrwałym uciskiem przez buty i długotrwałą ekspozycją na obniżoną temperaturę i mokre środowisko.

MRÓZ, PEŁNE UMUNDUROWANIE I 15 MINUT W LODOWATEJ WODZIE

Pod okiem instruktorów i ratowników medycznych, żołnierze byli poddawani stopniowemu wychładzaniu. Zanim przystąpili do egzaminu, do lodowatej wody wchodzili trzy razy na 15 minut – każdy z żołnierzy poczuł na własnej skórze, jak reaguje jego ciało i psychika na ekstremalne doświadczenie. Od momentu wyjścia z wody mieli 6 minut na rozpa-

lenie ogniska za pomocą krzesiwa oraz rozłożenie i złożenie karabinka MSBS GROT. W normalnych warunkach wykonanie tych czynności nie sprawiałoby problemu, ale już na tym etapie ciało, percepcja i zdolność logicznego myślenia zaczynały być poza kontrolą szkolonych.

MOMENT KULMINACYJNY

Po chwili ogrzania w śpiworze i przebraniu w suchy mundur nadszedł moment kulminacyjny. Żołnierze wyruszyli w nocny, blisko 30 kilometrowy marsz – z czego połowę pokonali transportując kilkudziesięciokilogramowe obciążenie. Po drodze musieli odnaleźć ukryte racje żywnościowe, założyć obozowisko i rozpalić ognisko metodą survivalową. Po godzinnym odpoczynku, kontynuacji marszu, zaliczeniu punktu z ewakuacją rannego – a przy tym pozbyciu się resztek zachowanych w organizmie kalorii, żołnierze powrócili do miejsca z którego wyruszyli. Tam po raz ostatni zanurzyli się w wodzie na 20 minut.

- Do kursu przygotowałem się na podstawie zamieszczonych informacji

przez organizatorów oraz na podstawie wcześniejszego doświadczenia zdobytego w wojsku. Stwierdzam jednak, że nie da się przygotować do tego, bo to, co mnie tutaj spotkało, zaskoczyło totalnie. Wejście do wody jest bolesne. Wytrwanie w tym jest bolesne, kończyny: ręce, nogi – fizycznie bolą i ciężko jest to wytrzymać. Po wyjściu nie jest lepiej, za to poczucie bezpieczeństwa, jakie dają organizatorzy sprawia, że można to robić i da się to przeżyć ze spokojną głową. – powiedział kpr. Marcin z 5MBOT

W kursie uczestniczyło kilkunastu terytorialsów 5 Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej. Była to druga Brygada Wojsk Obrony Terytorialnej w której instruktorzy 10 ŚBOT przeprowadzili jedno z najbardziej wymagających, specjalistycznych szkoleń z hipotermii. Podsumowując kurs Piotr Marczewski podkreślił przed jak dużym wyzwaniem stanęli terytorials: Jako instruktor miałem szansę obserwować, jak każdy z nich walczył z własnymi słabościami, widziałem reakcje, gdy pojawiały się kryzysy – te większe

PRZEKROCZYĆ GRANICĘ, WYGRAĆ Z HIPOTERMIA

POZBAWIENI POŻYWIEŃ I WYPOSAŻENIA PODESZLI DO EKSTREMALNEGO TESTU WYTRZYMAŁOŚCI PSYCHOFIZYCZNEJ. W DNIACH 15-16 LUTEGO BR. TERYTORIALSI 5 MAZOWIECKIEJ BRYGADY OBRONY TERYTORIALNEJ POD OKIEM REKORDZISTY GUINNESSA ODBYLI KURS Z HIPOTERMII.

i mniejsze. Jestem przekonany, że każdy z nich wspiął się na swój własny Everest – było to niezwykle trudne wyzwanie i gdyby nie wspólna praca w grupie, zaangażowanie i wspieranie się nawzajem, wielu by niewątpliwie odpadło. Z całą pewnością stwierdzam, że takiej współpracy w gru-

pie jeszcze nie widziałem. To pokazuje, jak dbanie o siebie nawzajem może nie tylko pomóc, lecz także dać odpowiednią motywację do przetrwania najtrudniejszych z sytuacji awaryjnych. Gratuluję wszystkim, którzy ukończyli kurs.

Tekst: kpr. Elżbieta Obrębska
Rzecznik Prasowy 5MBOT

WARSZAWSKA SYRENKA - KONKURS DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Miejski Dom Kultury w Mławie serdecznie zaprasza uczniów szkół podstawowych do udziału w eliminacjach powiatowych Konkursu Warszawska Syrenka.

Kiedy?
25 marca 2025 r. (wtorek)
o godz. 9:00

Gdzie?
Sala Kina MDK w Mławie

Kategorie wiekowe:
Klasy I-III
Klasy IV-VI
Klasy VII-VIII

Każda szkoła może zgłosić maksymalnie dwóch uczest-

ników w każdej kategorii. Prosimy o wybór repertuaru spoza lektur szkolnych!

Zgłoszenia laureatów eliminacji szkolnych i gminnych przyjmujemy do 12 marca 2025 r. na adres: m.splewinska@mdkmlawa.com

Miejski Dom Kultury, ul. St. Rynek 13, 06-500 Mława

Dla uczestników przygotowaliśmy dodatek „Dla Recytatora” – poradnik pełen wskazówek dotyczących przygotowań i występu. Więcej informacji: tel. 23 654 35 85

MAZOWIECKI INSTYTUT KULTURY

48. KONKURS RECYTATORSKI

warszawska SYRENKA

ELIMINACJE POWIATOWE

POD PATRONATEM BURMISTRZA MIASTA MŁAWA

2025

25 marca 2025 r., godz. 9.00
Sala kina MDK w Mławie

MDI MAZOWIECKI INSTYTUT KULTURY

Wiecej informacji na mlk.waw.pl

Wiele osób boi się swoich pracodawców. Wydają się bardzo niedostępni, postrzegamy ich jako kogoś, kto wie wszystko, umie odpowiedzieć na każde pytanie, jest... mądrzejszy. Czasem jednak pracodawca staje się naszym oprawcą, który powoduje, że na myśl o pójściu do pracy czujemy się źle. Przeraża nas myśl, że będziemy musieli spędzić z nim kilka godzin w jednym pomieszczeniu. Boimy się powiedzieć komukolwiek o swoich obawach, odpowiedzieć na zaczepne teksty szefa. Boli nas brzuch, głowa pęka, pocą się dłonie.

Jeszcze trudniej jest, gdy padamy ofiarą molestowania. Molestowanie w pracy to problem, który w większości dotyczy kobiet. Zdarza się jednak, że ofiarami molestowania padają także mężczyźni. Wiele osób wyobraża sobie, że molestowanie to np. dotykanie czy obmacywanie. Okazuje się jednak, że to pojęcie ma dużo szersze znaczenie i często wielu z nas nawet nie przyszłoby do głowy, że pewne zachowania to po prostu przejawy molestowania: opowiadanie sprostnych dowcipów, dwuznaczne uwagi co do wyglądu, pieszczotliwe zdrobnienia typu koteczku, laleczko, rozmowy na krępujące tematy o seksie, wysyłanie wiadomości o treści erotycznej, naruszanie przestrzeni osobistej.

Nie każda osoba ma w sobie tyle siły, by to przerwać. Wiele osób cierpliwie wszystko znosi, żeby tylko zachować pracę. Inni próbują przeciwstawiać się oprawcy, co często powoduje trudną do zniesienia sytuację w pracy.

Temat molestowania w pracy to temat bardzo delikatny i często skrywany. Pokrzywdzeni boją się reakcji otoczenia, współpracowników, środowiska, w którym mieszkają, czasem także rodziny. Boją się utraty pracy, zaufania czy reputacji. Mają obawy o swoją dalszą karierę zawodową i zdrowie psychiczne. Zdarza się, że obwiniają siebie za całą sytuację i my-



Jak wynika z badania InterviewMe, mniej więcej co czwarty Polak w swoim życiu zawodowym był świadkiem lub padł ofiarą molestowania seksualnego

MOLESTOWANIE W PRACY TO PROBLEM, O KTÓRYM SIĘ NIE MÓWI...

W POLSCE WIELE OSÓB, SZCZEGÓLNIE KOBIET, JEST MOLESTOWANYCH W PRACY. CZY TO ZA POMOCĄ SPOJRZEŃ, DROBNYCH GESTÓW, CZY SPECYFICZNYCH ŻARTÓW... WIĘKSZOŚĆ OFIAR ZAŻWYCZAJ MILCZY. I BEZ SŁÓWA SKARGI, ZA TO Z POCZUCIEM PORAŻKI ODCHODZI Z PRACY. SĄ CZĘSTO NAPIĘTNOWANI I WYŚMIEWANI, JEŚLI DECYDUJĄ SIĘ KOMUKOLWIEK SPRAWĘ UJAWNIĆ. A STRACH DAJE NAPASTNIKOM POCZUCIE BEZKARNOŚCI...

ślą, że sprowokowali w jakiś sposób zachowanie oprawcy. Często potrzebują specjalistycznej pomocy, w tym psychologa, który pomoże im zmierzyć się z tym problemem. Wiele osób, które molestowanie czy mobbing w pracy przeżyły, potrzebuje dużo czasu, żeby powrócić do równowagi i zacząć normalnie funkcjonować w społeczeństwie. Niewiele osób zgłasza sprawę molestowania na policję.

Z danych CBOS wynika, że 25% Polaków było świadkiem molestowania seksualnego w swoim miejscu pracy lub nauki. Z kolei według raportu Fundacji na rzecz Równości i Emancypacji „Ster” aż 87% kobiet doświadczyło w swoim życiu tak klasyfikowanego zachowania. Jak wynika z badania InterviewMe, mniej więcej co czwarty Polak w swoim życiu zawodowym był świadkiem

lub padł ofiarą molestowania seksualnego. Warto podkreślić, że te dane pokrywają się z rezultatami ankiety przeprowadzonej przez CBOS. Ofiarami tego zjawiska nieco częściej padają kobiety (przyznało się do tego 26% Polek i 22% Polaków).

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt nowelizacji ustawy Kodeksu pracy, który wprowadza

istotne zmiany w definicji mobbingu oraz ujednoliciła formy molestowania. Projekt ten został skierowany do opiniowania i ma na celu lepsze dostosowanie przepisów do współczesnych realiów rynku pracy. Nowe regulacje mają na celu zwiększenie ochrony pracowników przed niepożądanymi zjawiskami w miejscu pracy, takimi jak mobbing i molestowanie.

Joanna, 38 lat

Po ukończeniu szkoły średniej o kierunku ekonomicznym została skierowana na staż jako pracownik biurowy. W firmie zatrudnionych było 8 osób i kierownik. Sami mężczyźni, jednak były to osoby, które pani Joanna знаła, bo wszyscy mieszkali w jednej miejscowości.

— Ucieszyłam się, że będę pracować z osobami, które znam. To była moja pierwsza praca po szkole — opowiada. — Zostałam miło przyjęta, praca też mi się podobała, jednak jak to bywa z mężczyznami, którzy byli w wieku mojego taty, lubili sobie żartować. Początkowo nie przeszkadzało mi to, jednak z czasem było coraz gorzej. Mielismy wspólną stołówkę, w której wisiały plakaty nagich kobiet. Każda rozmowa kończyła się na seksie. Posiłki zaczęłam jeść w biurze. Ale na rozmowach się nie skończyło. Jeden z pracowników, stary kawaler, kupował różne gazety pornograficzne i prezerwatywy i podrzucał mi je do biurka lub do kieszeni. Zdarzyło się kilka razy, że wyjmując portfel z torebki, wypadały mi w sklepie prezerwatywy. To było 20 lat temu, więc można sobie wyobrazić, jak ludzie w kolejce reagowali na taką sytuację. Staralam się wszystko kamuflować śmiechem, ale nie raz i nie dwa był to śmiech przez łzy. Wytrzymałam pół roku.

Joanna kilkakrotnie potem zmieniała pracę, ale już nigdy nie pozwoliła ani pracodawcy, ani swoim kolegom z pracy na takie sytuacje. Otwarcie mówiła, że nie odpowiada jej takie podejście, że w pracy trzeba się traktować z szacunkiem, bez molestowania, choćby słownego.

— Dziś wiem, że wtedy to było molestowanie, jednak tyle lat temu nikt o tym nie mówił. Nie mam po tym traumy, jednak bacznie słucham i spoglądam na osoby, które w pracy chcą się spoufalać, opowiadają niewybredne żarty czy poklepują się. Szybko zapala mi się w głowie lampka ostrzegawcza... — dodaje.

Anna, 27 lat

Pracuje w markecie. Codziennie spotyka się z różnymi osobami. Większości z nich nie zna. Jest nieśmiała i trudno jej nawiązywać kontakty z nowymi osobami. Ma sporą traumę z poprzedniej pracy i nie umie o tym zapomnieć.

— Nigdy nie byłam osobą odważną i przebojową — mówi pani Anna. — W poprzedniej pracy pracodawca stosował mobbing, a i potrafił być napastliwy, poklepując nas albo obmacując. Byliśmy cztery na zmianie i żadna nie potrafiła tego przerwać, bo każda bała się zwolnienia. W małej wsi trudno o pracę, więc znosiłyśmy to, dopóki nie znalazła się inna praca. Do dziś nie umiem o tym zapomnieć, stałam się nieufna.

Pani Anna przepracowała w takiej atmosferze 8 miesięcy. Kiedy tylko w jej wsi wybudowano nowy market, zmieniła miejsce pracy. Jednak jest jej trudno zapomnieć o tym, co przeżyła.

— Najchętniej zaszyłabym się w jakiejś pracy, w której kontakt z klientem jest ograniczony — zdradza. — Nie wiem dlaczego, ale rozmowa z obcą osobą to dla mnie ogromny stres. W mojej głowie pojawia się zaraz tysiąc myśli: co o mnie pomyśli, czy dobrze jej doradzam. Nawet siedząc przy kasie, boję się, że mogłabym komuś coś źle policzyć. Jak czasem zdarzy się, że ktoś na dłużej zatrzyma na mnie wzrok, to już czuję się skrępowana. A najgorzej jest w momencie, gdy zawiesi się system. Widzę wtedy niezadowolone twarze klientów, którzy nerwowo przestępują z nogi na nogę, pytają, czy długo to potrwa... Czuję, jak w jednej chwili oblewa



MOLESTOWANIE W PRACY TO PROBLEM, KTÓRY W WIĘKSZOŚCI DOTYCZY KOBIET. ZDARZA SIĘ JEDNAK, ŻE OFIARAMI MOLESTOWANIA PADAJĄ TAKŻE MĘŻCZYŹNI. WIELE OSÓB WYOBRAŻA SOBIE, ŻE MOLESTOWANIE TO NP. DOTYKANIE CZY OBMACYWANIE. OKAZUJE SIĘ JEDNAK, ŻE TO POJĘCIE MA DUŻO SZERSZE ZNACZENIE I CZĘSTO WIELU Z NAS NAWET NIE PRZYSZŁOBY DO GŁOWY, ŻE PEWNE ZACHOWANIA TO PO PROSTU PRZEJAWY MOLESTOWANIA: OPOWIADANIE SPROŚNYCH DOWCIPÓW, DWUZNACZNE UWAGI CO DO WYGLĄDU, PIESZCZOTLIWE ZDROBNIENIA TYPU KOTECZKU, LALECZKO, ROZMOWY NA KRĘPUJĄCE TEMATY O SEKSIE, WYSYŁANIE WIADOMOŚCI O TREŚCI EROTYCZNEJ, NARUSZANIE PRZESTRZENI OSOBISTEJ.

mnie pot, a dłonie zaczynają się trząść. A najgorzej jest, jak coś muszę podać klientowi i przez przypadek ktoś mnie dotknie. Wtedy stresuję się jeszcze bardziej. Boję się, że przez kamery widzą mój strach przełożeni. Jak ktoś woła mnie do biura, to wchodzę z przekonaniem, że już dziś zostanę zwolniona, że nie jestem dobrym pracownikiem. Już 3 rok pracuję w tym markecie, a wciąż nie umiem pokonać swojego strachu.

Irena, 50 lat

Z zamilowania i z zawodu jest kucharką. Robi to, co kocha i co jest jej wielką pasją. Otwarta, zawsze uśmiechnięta i aktywna fizycznie kobieta. Wygląda dużo młodziej niż wiele kobiet w jej wieku.

— Kilkakrotnie zdarzyło mi się, że byłam molestowana przez pracodawcę — opowiada. — Samotnie wychowuję dzieci, więc zawsze bardzo zależało mi na pracy. Starłam się wykonywać swoją pracę sumiennie. W jednej z restauracji pracował menedżer Darek. Był kilka lat młodszy ode mnie, jednak często przychodził do kuchni. Starł się żartować, kilka razy chciał się ze mną spotkać. Oczywiście odmawiałam. Kiedyś, gdy byłam sama w kuchni, zaszedł mnie od tyłu i zaczął całować po szyi. Odepchnęłam go i zabroniłam mu zbliżać się do mnie. Od tego dnia zaczął się mój koszmar.

Niestety, Darek był nieustępliwy. Codziennie kobieta słyszała od niego obelśne i dwuznaczne komentarze oraz nieustanne pytania o prywatne życie. Ignorowała to w milczeniu przez 2 miesiące, aż w końcu poszła ze sprawą do swojego szefa. Ten obiecał, że przyjrzy się temu, ale że to prawdopodobnie tylko nieporozumienie. Nic nie pomogło, musiała zrezygnować z pracy, bo nie była w stanie wytrzymać tych ciągłych zaczepiek.

— W innej pracy nie mogłam wytrzymać z szefową kuchni, która uważała, że ona jest najważniejsza i najmądrzejsza, a reszta



Pani Joanna była ofiarą molestowania w pracy. Wytrwała w niej pół roku...

to idioci. Tak nas nazywała. I choć wiele razy upominałam ją, że nie życzę sobie, by nas wyzywała, to żadnego skutku to nie odniosło — mówi. — Na szczęście znalazłam inną pracę i teraz jestem szczęśliwa. Mam dużo pracy, ale i satysfakcję, że to, co robię, jest doceniane. Pracodawca traktuje nas z szacunkiem, a i my odnośimy się do siebie z sympatią i szacunkiem. W takiej atmosferze aż przyjemnie pracować — rano wstaję z uśmiechem na ustach i chęcią do życia.

Karolina, 30 lat

Pracuje jako pomoc księgową w firmie produkującej meble od kilku lat. Jeden ze starszych księgowych ją molestował. Początkowo słownie, potem było coraz gorzej, bo od słów przeszedł do czynów. Sprawa trafiła w ubiegłym roku do sądu.

— Na początku wstydziłam się powiedzieć o tym, że starszy kolega z pracy mnie molestuje — wspomina pani Karolina. — Nie pomogły słowne upomnienia ani skarga u szefa. Nikt na poważnie nie brał tego, jak się odnosił i jak starał się dotykać mnie nasz

księgowy Marek. Myślę, że każdy bał się, że jak zareaguje, to może stracić pracę.

Ja początkowo nie reagowałam, bo nie wiedziałam, jak. W domu płakałam, rano bolał mnie brzuch, jak tylko pomyślałam o tym, że znów go spotkam. Kilka razy księgowy próbował mnie dotknąć, odgarnąć włosy z czoła... Szaleńczo przelała pewna sytuacja. Pan Marek, idąc w moim kierunku, udał, że się potknął. Złapał mnie za piersi, żeby „nie stracić równowagi”, i powiedział: „Nie tylko wyglądają świetnie, ale i są jak jabłuszka. Utrzymajmy mężczyznę w pionie, i to więcej niż jednym”. Po czym wskazał na swoje kroczki. Zaczęłam krzyczeć i płakać. Wpadłam w histerię. Uciekłam z pracy, trafiłam do psychiatry, potem na zwolnienie lekarskie.

Pani Karolina do pracy wróciła po 6 miesiącach pobytu na zwolnieniu. Jej prześladowca został zwolniony, a ona postanowiła walczyć o ukaranie go. Długo zastanawiała się, czy nie zrobiła czegoś, żeby sprowokować pana Marka do takich zachowań. Po terapii wie już, że nie zrobiła nic złego.

— W sądzie toczy się sprawa — opowiada. — Staram się żyć normalnie, jednak został we mnie strach i obawa przy kontaktach z mężczyznami. Dziś wiem, że nie można sobie pozwolić na coś takiego, trzeba reagować od razu, zanim nasz oprawca od słów przejdzie do czynów...

Arkadiusz, 28 lat

Ofiarami molestowania seksualnego w pracy padają zazwyczaj kobiety, jednak i mężczyźni też bywają ofiarami. Pan Arkadiusz pracował w sklepie odzieżowym. Jego właścicielką była zamożna i elegancka kobieta. Od swojego pracownika była starsza o jakieś 20 lat. Kiedy pojawiała się w sklepie, komplementowała chłopaka, czasem przynosiła mu drobne upominki. Niby przypadkiem dotykała jego dłoni i torsu.

— Przeprowadziłem się do Olsztyna z małej miejscowości. Ta praca spadła mi z nieba, więc początkowo nie zwracałem uwagi na zaloty szefowej — opowiada. — Początkowo nawet schlebiali mi jej komplementy. Jednak coraz częściej jej zuchwałe

zachowanie stawało się powodem do niepokoju. Czasem kazała mi się ubierać w sklepowe ubrania i robiła mi podczas przebiegania zdjęcia. Twierdziła, że będzie je wrzucać na profil sklepowy w portalu społecznościowym. Krępowo mnie, jak wchodziła na zaplecze, kiedy stałem w samych majtkach. Kiedy robiła mi zdjęcia, często podchodziła i poprawiała mi ubranie, czasem przejechała dłonią po nagim torsie. Bałem się odezwać, zaprotestować, bo bałem się stracić pracę.

Mężczyzna nie wiedział, co robić, zaczął więc szukać innej pracy, bo szefowa była coraz bardziej nachalna. Kiedy zaproponowała mu spotkanie u siebie w domu, zrozumiał, że chce go zaciągnąć do łóżka.

— Na szczęście udało mi się znaleźć inną pracę — opowiada. — Teraz mam może cięższą pracę, bo muszę się nadźwigać, ale przynajmniej nikt mnie nie molestuje. Jakiś czas temu usłyszałem od znajomych, że w tym sklepie chłopcy zmieniają się jak rękawiczki... Niesmak pozostał. Dlatego do dziś wolę mieć za szefa mężczyznę...

Joanna Karzyńska

Rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

MIESIĘCZNIK NIE TYLKO DLA ROLNIKÓW

6

WIADOMOŚCI

LUTY 2025 Roln

WYZWANIE DLA POLSKIEGO ROLNICTWA



Dr hab. Łukasz Ambrozak: Aby zmierzyć się z tą konkurencją, wskazane jest, aby polscy producenci rozwijali produkcję wyrobów gotowych, które będą mogły konkurować jakością, nie tylko niższą ceną.

Po agresji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 roku unijny handel z Ukrainą został zliberalizowany. Parlament Europejski przedłużył beczłowy handel do 5 czerwca 2025 roku, wprowadzając jednocześnie automatyczny mechanizm ochronny i kwoty importowe dla szczególnie wrażliwych produktów rolnych.

Zawieszenie cel przez UE na 5 czerwca 2022 roku oznacza de facto tego kraju z jednolitym rynkiem i kamii dotyczącymi kilku produktów powołane wyznaczenia dla polskiego rolnictwa. Zdaniem ekspertów w odpowiedzi polskie rolnictwo musi postawić barierę na jakości i innowacje, a nie na niską cenę produktów.

Zdaniem ekspertów w odpowiedzi na ukraińską konkurencję polskie rolnictwo musi postawić barierę na jakości i innowacje, a nie na niską cenę produktów.

PRODUKCJA ROŚLINNA

CZY CZAS NA ŻÓŁTE NACZYNNIA W RZEPAKU OZIMYM?

Wiosna może być trudna dla rolników. W tym czasie w uprawach rzepaku ozimego pojawiają się choroby i szkodniki. W tym czasie w uprawach rzepaku ozimego pojawiają się choroby i szkodniki. W tym czasie w uprawach rzepaku ozimego pojawiają się choroby i szkodniki.



Zabieg ostentacyjny, który przynosił korzyści w sezonie 2024/25, jest w tym czasie w uprawach rzepaku ozimego. W tym czasie w uprawach rzepaku ozimego pojawiają się choroby i szkodniki.

Miesięcznik ogólnopolski

Rolnicze abc

nr 2 (414) luty 2025 r. cena: 6,49 zł (w tym 8% VAT) Indeks 440523



Razem dla rolnictwa i rozwoju 14

Zamiast T1 zabieg T0 15

Do wypieków dodaje owady 12

Były zapowiedzi, teraz są konkretne 20



Wyzwanie dla polskiego rolnictwa

ISSN 1230-882X 02
9 771230 882025

LUTY 2025 – JUŻ W SPRZEDAŻY!

• PORADY SPECJALISTÓW • AGROTECHNICZNE NOWOŚCI

• STYL ŻYCIA, EKOLOGIA, ZDROWIE

Do kupienia stacjonarnie: na poczcie, w punktach sprzedaży prasy, w salonikach prasowych, także w sieciach sklepów Dino, Społem, Polo Market, Auchan, Chortent, Stokrotka i Real oraz **online:** www.kupgazeta.pl i www.e-kiosk.pl